

# Radosław Giętkowski

---

## Kilka uwag na temat koncepcji publicznego funduszu kompensacyjnego dla ofiar przestępstw

---

Palestra 51/3-4(579-580), 25-34

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## KILKA UWAG NA TEMAT KONCEPCJI PUBLICZNEGO FUNDUSZU KOMPENSACYJNEGO DLA OFIAR PRZESTĘPSTW

Koncepcja publicznego funduszu odszkodowawczego dla ofiar przestępstw ma już swą kilkudziesięcioletnią historię. Od czasu swych narodzin, w latach 50. ubiegłego stulecia<sup>1</sup>, zyskała sobie niemal powszechne uznanie, także w Polsce<sup>2</sup>, a w wielu państwach Europy Zachodniej została zrealizowana w ustawodawstwie już w latach 70. ubiegłego wieku<sup>3</sup> (w Polsce jego funkcje próbowała dotychczas pełnić powołana w 1985 r. przez Wydawnictwo Prawnicze Fundacja Pomocy Ofiarom Przestępstw<sup>4</sup>). Wpłynęła ona także na prawodawstwo międzynarodowe<sup>5</sup>. Doniosłość tej problematyki dostrzegła również Unia Europejska, dyrektywą Rady nr 2004/80/EC z 29 kwietnia 2004 r. odnoszącą się do kompensaty dla ofiar przestępstw<sup>6</sup> zobowiązując państwa członkowskie do wprowadzenia publicznego sy-

---

<sup>1</sup> Za przełomową w tej dziedzinie publikację uważa się artykuł M. Fry, *Justice for Victims*, opublikowany w lipcu 1957 r. w „The Observer”.

<sup>2</sup> Zob. zwłaszcza: M. Cieślak, A. Murzynowski, *Wynagrodzenie szkody osobie pokrzywdzonej przestępstwem – jego znaczenie w sferze prawa karnego*, St. Prawn. 1974, nr 2, s. 80; W. Daszkiewicz, *Powództwo cywilne w procesie karnym*, Warszawa 1976, s. 253 i n.; W. Michalski, *Wychowawcza funkcja sądu w postępowaniu karnym*, Warszawa 1976, s. 128–129; L. Falandysz, *Wiktymologia*, s. 184 i n.; Z. Gostyński, *Karnoprawny obowiązek...*, s. 243–246; B. Hołyst, *Wiktymologia*, s. 494–501.

<sup>3</sup> Zob. zwłaszcza: L. Falandysz, *Wiktymologia*, Warszawa 1979, s. 174 i n.; Z. Gostyński, *Karnoprawny obowiązek naprawienia szkody*, Katowice 1984, s. 235–243; B. Hołyst, *Wiktymologia*, Warszawa 1997, s. 494–509; S. Schafer, *Compensation and Restitution of Victims of Crime*, Montclair, New Jersey 1970; P. Burns, A. M. Ross, *A Comparative Study of Crime-Victim Indemnification in Canada: British Columbia as Microcosm*, *Revue Internationale de Droit Penal* 1973, nr 1–2, s. 80, 83 i n.; R. E. Meiners, *Victim Compensation, Economic, Legal and Political Aspects*, Lexington-Toronto 1978; M. Joutsen, *The Role of the Victim of Crime in European Criminal Justice Systems*, Helsinki 1987, s. 253 i n.

<sup>4</sup> Zgodnie z § 8 statutu fundacji, udzielana przez nią pomoc może polegać na częściowym lub całkowitym zwrocie kosztów leczenia, rehabilitacji, protez i innych niezbędnych wydatków związanych z leczeniem, częściowym lub całkowitym zwrocie kosztów pogrzebu ofiary przestępstwa, a także na przyznaniu jednorazowego świadczenia pieniężnego. Środki na rzecz Fundacji pozyskiwane są między innymi z orzekanych przez sądy nawiązek i świadczeń pieniężnych.

<sup>5</sup> Zob. w szczególności: Europejska konwencja o kompensacji dla ofiar przestępstw z użyciem przemocy z 24 listopada 1983 r. i Deklaracja ONZ o ochronie podstawowych praw ofiar przestępstw i ofiar nadużyć władzy z 29 listopada 1985 r.

<sup>6</sup> OJ L 261 z 6 sierpnia 2004 r.

stemu kompensacyjnego dla ofiar przestępstw umyślnych popełnionych z użyciem przemocy. Polska wywiązała się z tego zobowiązania przez uchwalenie przez Sejm w dniu 7 lipca 2005 r. ustawy o państwowej rekompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych<sup>7</sup>.

Ze względu na powyższe nie wydaje się konieczne, by w niniejszej publikacji przytaczać argumenty przemawiające za powołaniem publicznego funduszu kompensacyjnego dla ofiar przestępstw. Dla potrzeb tego artykułu powinno wystarczyć stwierdzenie, że instytucje istniejące w naszym systemie prawnym w wielu przypadkach nie zapewniały pełnego zaspokojenia praw ofiar, a nie jest sprawiedliwe, by ofiara przestępstwa pozostawała pokrzywdzona tylko z tego powodu, że obowiązujące prawo nie gwarantuje jej uzyskania odszkodowania.

Głównym celem autora jest przedstawienie w niniejszej pracy kilku własnych krytycznych uwag dotyczących koncepcji publicznego funduszu kompensacyjnego dla ofiar przestępstw, które mogłyby być wykorzystane w dyskusji nad formą, w jakiej realizowana jest ta koncepcja w prawie polskim. Trudno byłoby jednak dokonać tych uwag bez choćby ogólnikowego wymienienia wszystkich podstawowych zasad, w oparciu o które mógłby działać fundusz kompensacyjny. Przy przedstawianiu tych zasad będą brane pod uwagę typowe rozwiązania przyjęte w obcych ustawodawstwach, jak również propozycje rozwiązań zgłaszane w polskiej i zagranicznej literaturze prawniczej<sup>8</sup>. Dostosowane zostaną one jednak do polskiego systemu prawa.

Zamierzeniem autora jest przedstawienie rozwiązań najlepszych z teoretycznego punktu widzenia. Ze względu na trudną sytuację budżetową państwa wiele propozycji zawartych w niniejszym artykule powinno być traktowanych raczej jako idee, do których należy dążyć, a nie jako te, które powinno się za wszelką cenę wcielać w życie, ryzykując tworzeniem instytucji o fasadowym charakterze, istniejących tak naprawdę tylko na papierze. Przy proponowaniu optymalnych rozwiązań teoretycznych, które wymagają jednocześnie znacznych nakładów pieniężnych, zamieszczane będą jednak pewne sugestie rozwiązań przejściowych.

Pomocą z publicznego funduszu kompensacyjnego powinny być objęte osoby fizyczne, które doznały szkody<sup>9</sup> w wyniku popełnienia względem nich czynu zabronionego wypełniającego znamiona przestępstwa, szczególnie wtedy, gdy sprawca nie ma możliwości majątkowych, by zapłacić odszkodowanie<sup>10</sup>, ale również wówczas, gdy nie zostaje on ustalony albo zostaje ustalony, ale nie można go ująć, lub nie może być on pociągnięty do odpowiedzialności karnej (np. z powodu niepoczytalności,

<sup>7</sup> Dz.U. Nr 169, poz. 1415.

<sup>8</sup> Zob. pozycje przywołane w przyp. 2, 3 i 5.

<sup>9</sup> Zgodnie z poglądem dominującym w polskim piśmiennictwie i orzecznictwie pod pojęciem szkody rozumiem także krzywdę (por. np. Z. Gostyński, *Obowiązek naprawienia szkody w nowym ustawodawstwie karnym*, Kraków 1999, s. 65–76 z przypisami).

<sup>10</sup> Ilekroć w niniejszym artykule będzie mowa o odszkodowaniu, należy mieć również na uwadze zadośćuczynienie.

małoletniości czy po prostu śmierci). Wyłączona musiałaby być jedynie sytuacja, gdy sprawca jest jednocześnie ofiarą własnego przestępstwa (np. powoduje u siebie uszczerbek na zdrowiu, określony w art. 156 § 1 lub art. 157 § 1 k.k., w celu uzyskania zwolnienia od obowiązku służby wojskowej albo odroczenia tej służby – przestępstwo z art. 143 § 1 k.k.). W razie śmierci ofiary odszkodowanie powinno się należeć również najbliższym członkom jej rodziny, jeśli wskutek jej śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (por. art. 446 § 3 k.c.), a osobom, które pokryły koszty leczenia i pogrzebu ofiary, koszty te fundusz powinien zwracać (por. art. 446 § 1 k.c.). Fundusz mógłby także wypłacać świadczenia okresowe osobom, którym zmarły – na podstawie ciężącego na nim ustawowego obowiązku alimentacyjnego lub dobrowolnie i stale – dostarczał środków utrzymania (por. art. 446 § 2 k.c.). Godna szczególnej uwagi jest też propozycja W. Daszkiewicza, aby poza osobami fizycznymi, w pewnych wypadkach, z pomocy funduszu mogła korzystać publiczna służba zdrowia<sup>11</sup>. W. Daszkiewicz sugeruje, że publiczna służba zdrowia powinna świadczyć bezpłatnie wszelkie usługi medyczne, niezbędnie potrzebne ofierze przestępstwa, bez względu na jej uprawnienie do tych świadczeń z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego. Do pokrywania kosztów leczenia zobowiązany byłby sprawca przestępstwa, a w razie trudności w ich ściągnięciu od skazanego pokrywałby je fundusz. Takie rozwiązanie z pewnością byłoby korzystne dla pokrzywdzonych – uchroniłoby ich przed formalnościami związanymi z uzyskiwaniem świadczeń z funduszu.

Wypada zgodzić się z poglądem W. Daszkiewicza, że ustawa powołująca do życia publiczny fundusz kompensacyjny „nie powinna stwarzać nowych, odrębnych materialnoprawnych podstaw kompensacji szkód”<sup>12</sup>. Miarodajne w tej kwestii powinno być prawo cywilne<sup>13</sup>. Warto przy tym zauważyć, że prawo cywilne nie przewiduje wyłączenia prawa do odszkodowania z uwagi na szczególny rodzaj stosunków istniejących między sprawcą szkody a poszkodowanym (chodzi tu zwłaszcza o stosunek pokrewieństwa). Niewskazane więc byłoby ustanawianie takich wyłączeń w regulacjach prawnych dotyczących publicznego funduszu kompensacyjnego. Można byłoby co najwyżej uzależnić wypłatę odszkodowania od współpracy ofiary przestępstwa z organami wymiaru sprawiedliwości.

Zróznicowane jest podejście do kwestii, czy państwo powinno wypłacać odszkodowania tylko swoim obywatelom, czy również obywatelom innych państw, ewentualnie bezpaństwowcom. Uważam, że ludzkiej krzywdy nie można różnicować w zależności od obywatelstwa. Stąd odszkodowania należałoby wypłacać także cudzoziemcom i bezpaństwowcom mającym miejsce stałego pobytu w Polsce, jeśli w stosunku do nich popełniono przestępstwo na terenie państwa polskiego.

Do ustalania wysokości odszkodowań powinny mieć zastosowanie odpowiednie przepisy prawa cywilnego, w szczególności art. 361 § 1 i 2 k.c., który mówi, że w

<sup>11</sup> Zob. W. Daszkiewicz, *Powództwo cywilne...*, s. 259.

<sup>12</sup> W. Daszkiewicz, *Powództwo cywilne...*, s. 261.

<sup>13</sup> Por. *ibidem*.

granicach normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W odniesieniu do odszkodowań wypłacanych przez fundusz miałyby także zastosowanie art. 362 i art. 440 k.c. Na podstawie pierwszego z nich pomniejszałoby się odszkodowanie w razie przyczynienia się ofiary przestępstwa do powstania lub zwiększenia szkody. Drugi pozwalałby natomiast na obniżenie wysokości odszkodowania ze względu na stan majątkowy pokrzywdzonego (stan majątkowy sprawcy, o którym też mówi art. 440 k.c., nie mógłby mieć znaczenia przy ustalaniu wysokości odszkodowań z funduszu, skoro celem funduszu – jak wspomniano – byłoby m.in. udzielanie pomocy ofiarom przestępstw w sytuacji, gdy sprawcy tych przestępstw są niewypłacalni).

Gdyby możliwości finansowe państwa nie pozwalały na powołanie do życia funduszu, z pomocy którego mogłyby korzystać wszystkie wymienione wcześniej kategorie osób i w zakresie powyżej wskazanym, należałoby stworzyć możliwość ubiegania się o świadczenia z funduszu przynajmniej „w odniesieniu do roszczeń o naprawienie szkód spowodowanych przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu<sup>14</sup> w granicach pełnego odszkodowania<sup>15</sup>, a gdy chodzi o inne przestępstwa, w zakresie świadczeń, których brak spowodowałby uszczerbek w koniecznym utrzymaniu pokrzywdzonego i jego rodziny”<sup>16</sup>, a już w ostateczności tylko w odniesieniu do roszczeń pierwszego rodzaju, przysługujących osobom fizycznym, którym prawo karne przyznaje status pokrzywdzonego, w minimalnej satysfakcjonującej wysokości, chociażby w przypadku poszkodowania umyślnym przestępstwem popełnionym z użyciem przemocy.

Wypłaty z publicznego funduszu kompensacyjnego powinny być skorelowane z innymi wypłatami ze środków publicznych (np. z tytułu ubezpieczenia społecznego) i niepublicznych (zwłaszcza z tytułu ubezpieczeń prywatnych), tak by osoba uprawniona do świadczeń z funduszu nie odniosła nieuzasadnionych korzyści z przestępstwa, tzn. nie uzyskała łącznie odszkodowania, którego wysokość przewyższałaby szkodę. Wspomniana korelacja nie może jednak, według mnie, oznaczać odmowy przyznania pilnych świadczeń z funduszu, gdy świadczenia z innych źródeł są zapewnione, ale ich realizacja nie nastąpi bezzwłocznie. Z tego względu nie zgadzam się z poglądem W. Daszkiewicza, że nie byłoby potrzeby objęcia funduszem odszkodowawczym świadczeń, do wypłacenia których zobowiązany jest Skarb Państwa na podstawie artykułów 417 i 417<sup>2</sup> k.c.<sup>17</sup>, które regulują odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej. Usta-

<sup>14</sup> Uważam, że nie powinno tu chodzić tylko o przestępstwa z rozdz. XIX k.k., ale o każde przestępstwo (czyn zabroniony), którego skutkiem jest śmierć człowieka, uszczerbek na zdrowiu, rozstrój zdrowia czy naruszenie czynności narządu ciała.

<sup>15</sup> Por. art. 2 Europejskiej konwencji o kompensacji dla ofiar przestępstw z użyciem przemocy.

<sup>16</sup> W. Daszkiewicz, *Powództwo cywilne...*, s. 264.

<sup>17</sup> Zob. *ibidem*, s. 259.

lenie wysokości odszkodowania za taką szkodę może być bowiem poprzedzone długotrwałym postępowaniem cywilnym i nie byłoby wtedy możliwości szybkiego uzyskania odszkodowania, co w niektórych przypadkach jest niezbędnie potrzebne. W ten sposób określona została kolejna zasada, w oparciu o którą działałby fundusz kompensacyjny: zasada, że w razie nagłych wypadków z funduszu udzielane byłyby doraźne świadczenia jeszcze przed ostatecznym ustaleniem wysokości odszkodowania.

Z racji tego, że organ decydujący o wypłacie odszkodowania z funduszu niejednokrotnie musiałby sam określać wysokość szkody i odszkodowania, zwłaszcza wtedy, gdy sprawcy nie ustalono, gdy nie ponosi on odpowiedzialności za szkodę, lub gdy zachodzi potrzeba pilnej wypłaty, organem takim powinien być sąd. Jeśli by się przewidywało, że sprawa o przestępstwo powodujące szkodę zostanie skierowana do sądu, a nie byłoby potrzeby dokonania pilnej wypłaty w toku postępowania przygotowawczego, sądem tym powinien być sąd karny rozpatrujący daną sprawę<sup>18</sup>. Ze względów ekonomii procesowej i ze względu na uciążliwość dla pokrzywdzonego związane z postępowaniem sądowym należałoby jednocześnie rozstrzygać o odpowiedzialności karnej oskarżonego i o roszczeniach pokrzywdzonego (innych osób uprawnionych do świadczeń z funduszu) w jednym postępowaniu, zamiast rozpatrywać te dwie kwestie, dotyczące przecież tego samego czynu, w dwóch odrębnych postępowaniach<sup>19</sup>.

Przyznanie sądowi uprawnień do orzekania o przyznaniu pokrzywdzonemu (innej osobie uprawnionej) świadczeń z funduszu odszkodowań pozwala na sformułowanie następnego bardzo istotnego postulatu pod adresem przyszłych rozwiązań legislacyjnych, uzależnionych jednak od wyraźnej poprawy stanu finansowego państwa, gwarantującej sprawne funkcjonowanie sądownictwa.

B. Hołyst słusznie zauważa, że „pokrzywdzony nierzadko nie jest zorientowany w swoich uprawnieniach, a skomplikowany system i procedura instytucji prawnych przerasta jego możliwości percepcyjne (...). Może to powodować, że pokrzywdzony w obliczu trudności zrezygnuje z dochodzenia swoich praw. Trzeba pamiętać, że poniósł on już w wyniku przestępstwa szkody materialne i moralne, a dochodzenie swych interesów na drodze czasochłonnego i skomplikowanego procesu<sup>20</sup> może powodować jego powtórna wiktymizację”<sup>21</sup>. Stąd mój postulat, aby w każdym przypadku, gdy są ku temu podstawy, sąd z urzędu orzekał o przyznaniu

<sup>18</sup> Por. L. Falandysz, *Sprawozdanie z XI Kongresu Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego (AIDP)*, PiP 1974, nr 12, s. 150.

<sup>19</sup> Por. A. Murzynowski, *Nałożenie obowiązku naprawienia skutków przestępstwa jako element nowej polityki karania*, PiP 1970, nr 5, s. 725.

<sup>20</sup> W cytowanej wypowiedzi chodzi co prawda o proces cywilny, niemniej jednak przedstawiane uwagi można też odnieść do procesu karnego, w którym pokrzywdzony musiałby dowodzić okoliczności uzasadniające odszkodowanie.

<sup>21</sup> B. Hołyst, *Główne założenia państwowego systemu pomocy ofiarom przestępstw*, NP 1983, nr 11–12, s. 19.

odszkodowania z funduszu i by z urzędu przeprowadzał postępowanie dowodowe w tej sprawie (w postępowaniu przygotowawczym – prokurator), tak jak przeprowadza obecnie takie postępowanie w celu orzeczenia karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody<sup>22</sup>, wiążącego się z odpowiedzialnością karną oskarżonego. Na pokrzywdzonym (innej osobie uprawnionej) mógłby ciążyć tylko obowiązek współpracy z sądem (wcześniej – prokuratorem) w celu ustalenia wysokości poniesionej przez niego szkody. *Notabene* musiałyby istnieć związanie orzekania o świadczeniach z publicznego funduszu kompensacyjnego i orzekania karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, albowiem jednym z podstawowych źródeł finansowania funduszu byłby regres w stosunku do sprawcy (o czym poniżej), co dodatkowo przemawiałoby za ustalaniem z urzędu wysokości odszkodowania z funduszu.

Wypada teraz przejść do omówienia źródeł finansowania funduszu. Wspomniano już o regresie do sprawcy jako źródle podstawowym. Oczywiście regres ten wchodziłby w grę, gdy sprawca ponosi odpowiedzialność karną. Dodaje się też, że regres nie powinien być dopuszczalny, gdyby mógł mieć negatywny wpływ na proces resocjalizacji sprawcy<sup>23</sup>. Wydaje się jednak, że musiałyby to być bardzo sporadyczne przypadki, jeśli w ogóle by się takowe zdarzały. Powszechnie się bowiem podkreśla resocjalizacyjne i wychowawcze walory obowiązku naprawienia szkody<sup>24</sup>. Jeśli z powodu niewypłacalności sprawcy nie byłoby możliwości wyegzekwowania od niego należnych funduszowi kwot, sąd powinien, według mnie, orzekać wobec sprawcy obowiązek podjęcia wyznaczonej pracy zarobkowej, z wynagrodzenia za którą odpowiednia część potrącana byłaby na pokrycie roszczeń funduszu. Aby pozostać w zgodzie z prawnomiędzynarodowym zakazem pracy przymusowej<sup>25</sup>, należałoby przyznać sprawcy prawo do żądania zamiany zobowiązania do pracy na wolności na inny środek. Odpowiednie potrącenia winny być także dokonywane z wynagrodzeń za pracę więźniów<sup>26</sup>.

Rozwiązania te są rozwiązaniami teoretycznie optymalnymi, które mogą być odniesione do rzeczywistości pod warunkiem faktycznie wysokiej wykrywalności sprawców przestępstw i nade wszystko dobrej sytuacji na rynku pracy, choć i tak nie zapewniłyby pełnego pokrycia wydatków funduszu. Skoro warunki te nie są obecnie spełnione, finansowanie funduszu tym bardziej będzie musiało być oparte głównie o inne źródła.

Takimi źródłami dochodów funduszu mogłyby być grzywny, nawiązki na rzecz

<sup>22</sup> Tzn. w obecnym stanie prawnym obowiązku orzekanego na podst. art. 46 § 1 k.k. (obowiązek naprawienia szkody w postaci środka karnego) oraz artykułów 67 § 3, 72 § 2 i 36 § 2 w zw. z art. 72 § 2 k.k. (obowiązek naprawienia szkody w charakterze warunku probacyjnego).

<sup>23</sup> Zob. L. Falandysz, *Wiktymologia*, s. 182.

<sup>24</sup> Zob. np. Z. Gostyński, *Obowiązek naprawienia szkody...*, s. 52, przyp. 71.

<sup>25</sup> Zob. np. art. 4 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r.

<sup>26</sup> Por. L. Falandysz, *Wiktymologia*, s. 172.

funduszu, kwoty uzyskiwane ze sprzedaży podlegających przepadkowi przedmiotów i korzyści majątkowych z popełnienia przestępstwa (ewentualnie z podlegających przepadkowi ich równowartości), odszkodowania orzeczone w ramach karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, a nieprzyjęte przez pokrzywdzonych, wreszcie dotacje budżetowe, które – jak wskazuje doświadczenie krajów, gdzie fundusz powołano – niestety okazują się niezbędne dla jego funkcjonowania, a w polskich warunkach być może musiałyby się stać podstawą dochodów funduszu.

Ostatnim zagadnieniem związanym z funduszem, które trzeba omówić, jest problem relacji między wypłatami z funduszu a karnoprawnym obowiązkiem naprawienia szkody.

Należałoby się opowiedzieć za tym, by podstawową formą rekompensaty dla ofiar przestępstw był karnoprawny obowiązek naprawienia szkody, by miał on pierwszeństwo przed wypłatą świadczeń z funduszu, a zatem, by sprawca płacił odszkodowanie (w innej formie naprawiał szkodę) b e z p o ś r e d n i o ofierze, jeżeli tylko wszystko wskazuje na to, że postępowanie karne w danej sprawie nie będzie się zanadto przewlekać (długi okres od poszkodowania do naprawienia szkody pogłębia u ofiary poczucie krzywdy), a sytuacja majątkowa oskarżonego pozwala zakładać, że orzeczone względem niego obowiązki naprawienia szkody będzie mógł być bez przeszkód, w miarę bezzwłocznie po uprawomocnieniu się nakładającego go orzeczenia, wykonany (uznanie oskarżonego za winnego musiałyby być w dużym stopniu prawdopodobne). Pilne wypłaty byłyby jednak dokonywane z funduszu niezależnie od tego, w jakim stadium jest postępowanie karne.

Na podstawie tego, co dotychczas powiedziano, nietrudno zauważyć, że wprowadzenie do polskiego systemu prawnego instytucji publicznego funduszu kompensacyjnego w proponowanym kształcie wymagałoby dokonania w tym systemie pewnej zmiany dotyczącej karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody. Chodzi o to, że trzeba byłoby ten obowiązek orzekać obligatoryjnie – albo na rzecz pokrzywdzonego, albo na rzecz funduszu, któremu po wypłacie odszkodowania przysługiwałby regres w stosunku do sprawcy (skoro sąd karne orzekałby o przyznaniu świadczeń z funduszu, nieracjonalne byłoby, gdyby od razu nie orzekł on o obowiązku zwrotu funduszowi tego świadczenia przez sprawcę, co pozwoliłoby funduszowi na dochodzenie swoich roszczeń bez konieczności wszczynania odrębnego postępowania sądowego w celu uzyskania tytułu egzekucyjnego).

Wracając do głównej myśli, jeszcze raz trzeba podkreślić, że szczególnie mocno pożądane jest to, aby sprawca – o ile to jest możliwe – świadczył ofierze bezpośrednio. Bezpośredniość ta ważna jest z kilku względów. Po pierwsze, pozwala ona sprawcom uświadomić sobie skutki własnych czynów, że skutkiem tym jest szkoda (krzywda) poniesiona przez konkretną osobę, która to szkoda wymaga naprawienia, zadośćuczynienia, a zadośćuczynienie to następuje dzięki podejmowanym przez sprawców wysiłkom i wyrzeczeniom. Wszystko to ma doniosłe znaczenie wychowawcze i resocjalizacyjne. Jeśli w stosunek między sprawcą a ofiarą wchodzi fundusz, więź sprawca–ofiara zostaje rozerwana i zastąpiona samodzielny



stosunkami pokrzywdzony–fundusz i fundusz–sprawca. Odszkodowanie płacone przez sprawcę zostaje oderwane od osoby pokrzywdzonego. Sprawca świadczy wtedy na rzecz abstrakcyjnego funduszu, uwalniając się od pamięci o szkodzie wyrządzonej własnym przestępstwem (do której to pamięci zmusza sprawcę obowiązek naprawienia szkody bezpośrednio pokrzywdzonemu). Tym samym następuje u sprawcy osłabienie poczucia indywidualnej odpowiedzialności za swój czyn<sup>27</sup>.

Po drugie, brak bezpośredniego świadczenia przez sprawcę do rąk pokrzywdzonego jest niekorzystny i dla samego pokrzywdzonego. Nie dochodzi wtedy bowiem do rozwiązania konfliktu, jaki zaistniał między nim a sprawcą na skutek przestępstwa. W pokrzywdzonym pozostają negatywne uczucia w stosunku do sprawcy, w najlepszym przypadku zostają one tylko przytłumione (w przypadku bezpośredniego świadczenia jest szansa na ich wygaszenie), a nikogo nie trzeba chyba przekonywać o ich niekorzystnym wpływie na psychikę.

Po trzecie wreszcie, społeczne poczucie sprawiedliwości zostaje zaspokojone w większym stopniu, gdy sprawca naprawi szkodę pokrzywdzonemu bezpośrednio, aniżeli gdy szkodę tę naprawi fundusz kompensacyjny, któremu przysługiwać będzie prawo regresu w stosunku do sprawcy, na co po zaspokojeniu roszczeń pokrzywdzonego przez fundusz społeczeństwo prawdopodobnie nie zwróci już większej uwagi.

Rozważając problem stosunku odszkodowań z publicznego funduszu kompensacyjnego do karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, można pójść jeszcze dalej i zastanowić się, czy nie dałoby się w jakiś sposób zapobiec rozbiciu relacji sprawca–pokrzywdzony w sytuacji, gdy wypłata z funduszu nastąpi przed zgromadzeniem przez sprawcę środków na zrekomensowanie wyrządzonych przez siebie szkód.

Jeśli chciałoby się zapobiec rozbiciu wspomnianej relacji, świadczenie z funduszu musiałyby mieć charakter tymczasowy i być np. przyznane na okres do momentu, w którym sprawca zdolny byłby naprawić szkodę wyrządzoną ofierze. Z drugiej strony nie można byłoby zgodzić się na to, by po upływie wskazanego okresu ofiara musiała zwrócić funduszowi uzyskane odszkodowanie, by mógł je z własnych środków zapłacić ofierze sam sprawca. Świadczenie z funduszu musiałyby więc być jednocześnie tymczasowe i niezwracalne. Proponuję tu następujące rozwiązanie: fundusz udziela ofierze bezterminowej pożyczki w wysokości należnego jej odszkodowania, przy czym obowiązek spłacenia tej pożyczki spoczywa wyłącznie na sprawcy przestępstwa, dzięki czemu nie można domagać się od ofiary jej zwrotu. Sprawca świadczyłby (jednorazowo lub okresowo) na rzecz funduszu, spłacając dług ofiary, ofiara zaś każdorazowo uzyskiwałaby informację o zmniejszeniu się lub wygaśnięciu długu wobec funduszu dzięki wpłatom sprawcy. W ten sposób zostałby zachowany związek między sprawcą a pokrzywdzonym, który uzyskał odszkodowanie z funduszu.

<sup>27</sup> Por. L. Falandysz, *Sprawozdanie...*, s. 150.

Przedstawiona koncepcja wymaga jeszcze jednego uzupełnienia – odpowiedzi na pytanie, co stałoby się z długiem, gdyby sprawca zmarł, nie spłaciwszy pożyczki udzielonej ofiarze przez fundusz. Uważam, że dług ofiary powinien zostać wtedy umorzony, natomiast zobowiązanie sprawcy wobec funduszu, jako obowiązek majątkowy niezwiązany ściśle z osobą zmarłego, zgodnie z art. 922 k.c., wchodziłby do spadku po nim.

W pewnej mierze podobne do proponowanych powyżej rozwiązania zawiera wspomniana na początku ustawa z 7 lipca 2005 r. o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych. W trakcie prac nad projektem tej ustawy nie została zaakceptowana propozycja utworzenia funduszu kompensacyjnego, zamiast której przyjęto konstrukcję wypłaty kompensat ze środków budżetu państwa (art. 12). Uznano, że akceptacja wymienionej propozycji byłaby sprzeczna z kierunkiem prac rządu i parlamentu, w którym ogranicza się funkcjonowanie agencji, funduszy i fundacji, a ponadto nie byłaby spójna z postanowieniami art. 22 ustawy z 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych<sup>28</sup>, zgodnie z którymi nie powołuje się funduszy celowych, a funkcjonują tylko te, które były powołane przed dniem wejścia w życie cytowanej ustawy (1 stycznia 1999 r.). Źródła finansowania kompensat mają być określone przez ustawę budżetową.

Ustawa z 7 lipca 2005 r. określa zasady i tryb przyznawania kompensaty oraz warunki współpracy organów w Rzeczypospolitej Polskiej z organami innych państw członkowskich Unii Europejskiej właściwymi w sprawach postępowania o uzyskanie tego świadczenia.

Ze względu na bardzo ograniczone obecnie możliwości budżetu państwa polskiego publiczna kompensata dotyczy wyłącznie utraconych zarobków lub innych środków utrzymania, kosztów leczenia oraz kosztów pogrzebu będących skutkiem popełnienia z użyciem przemocy przestępstwa umyślnego powodującego śmierć albo naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, określonego w art. 156 § 1 i art. 157 § 1 k.k. (art. 3). Kompensata należna jest wyłącznie osobie fizycznej pokrzywdzonej takim przestępstwem oraz jej osobie najbliższej, pozostającej na jej utrzymaniu w chwili popełnienia owego przestępstwa, jeśli jego skutkiem byłaby śmierć pokrzywdzonego (art. 2). Świadczenie przyznawane osobie uprawnionej nie może jednak przekroczyć 12 000 zł (art. 6).

Do podstawowych warunków przyznania kompensaty ustawa zalicza: 1) popełnienie przestępstwa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na szkodę osoby mającej obywatelstwo polskie albo obywatelstwo innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej (art. 4); 2) niemożność uzyskania przez osobę uprawnioną środków objętych państwową kompensatą od sprawcy przestępstwa, z tytułu ubezpieczenia, pomocy społecznej albo z innego źródła lub tytułu (art. 5); 3) wszczęcie

<sup>28</sup> Tekst jedn. Dz.U. 2003, Nr 15, poz. 148 z późn. zm.

postępowania karnego albo odmówienie z określonych powodów jego wszczęcia (art. 7).

Kompensata, odmiennie niż w przedstawionych powyżej propozycjach, przyznawana jest na wniosek osoby uprawnionej (art. 8 ust. 4), a nie z urzędu, i przez sąd cywilny (art. 8 ust. 1), nawet wówczas, gdy sprawa o dane przestępstwo toczy się przed sądem karnym. Ustawa nie przewiduje również regulacji zapobiegających rozerwaniu przez wypłatę publicznej kompensaty stosunku prawnego między sprawcą a ofiarą.

Zgodnie z założeniami koncepcji publicznego funduszu kompensacyjnego, przyznanie państwowej kompensaty ofierze przestępstwa powoduje powstanie po stronie Skarbu Państwa roszczenia zwrotnego do sprawcy (art. 14 ust. 1).

Przedstawiona ustawa, ze względu na bardzo ograniczony zakres kompensacji, niestety nie jest w stanie w pełni zaspokoić nawet najbardziej podstawowych oczekiwań ofiar przestępstw, ale jej uchwalenie i tak jest przełomowym wydarzeniem w polskim ustawodawstwie, inspirującym – miejmy nadzieję – dalsze konkretne działania zmierzające do budowania skutecznego i wszechstronnego publicznego systemu pomocy ofiarom przestępstw.